Ner 34. ROK 1834. WTOREK 11 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Hippolita.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętochna

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 ,, 11, 392	—10,2	— 15,3	Wschodni słaby	Pogoda	
12	,, 11, 296	4,4	12,8	,, ,,	,, ,,	
10 3	,, 10, 840	2,6	10,4	Zaden	,, ,,	
9	,, 10, 840	— 6,2	— 11,0	,, ,,	,, ,,	

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

W dniu onegdajszym jako w dniu urodzin Najjaśniejszego Franciszka I. Cesarza Austrji, i naszego kraju N. Współprotektora, odbyło się na Podgórzu nabożeństwo za długie życie i powodzenie najlepszego z Monarchów. Odbył się tu przytém przegląd wojska w Podgórzu na garnizonie będącego. — Wystrzały z dział od godziny 6téj z rana do późnéj nocy trwały. Wielu z obywateli miasta Krakowa udało się na Podgórze i byli przytamni całemu obchodowi, który się zakończył jak najświetniéj.

Obserwatorjum astronomiczne krakowskie, dotąd bliższego objaśnienia o meteorze zjawionym, nie nadesłało.

ROSSJA.

Z Arensberg (na wyspie Oesel), d. 6 stycznia.

W dniu 6/18 stycznia został tu otworzony Sejm zwyczajny. Stan rycerski zgromadzony w swoim pałacu i deputowani udali się pod przewodnictwem marszałka do kościoła luterańskiego, gdzie Superintendent miał kazanie stósowne do uroczystości. Po odbytém nabożeństwie udało się zgromadzenie napowrót do pałacu. Tu zagaił posiedzenie Sejmu marszałek sejmowy mową, w któréj uczyniwszy wzmiankę, iż dzień ten jest właśnie dniem imienin N. Cesarza, wyliczył dobrodziejstwa, któremi N. Pan obdarzył prowincje nad morzem baltyckiém położone. Wspomniał tu o nowéj liturgji luterańskiéj, o zbiorze przywilejów stanu rycerskiego i miast nadbaltyckich, o projekcie do kodexu tychże prowincji, ułożonym przez Radzcę Stanu Samsona von Himelsstern; o urządzeniu stanu włościańskiego; o rozporządzeniu aby urzędnicy sądowi co 6 lat na nowo byli obieranymi, i t. d. Po sessji był obiad u Marszałka sejmu, na którym znajdowało się do 60 osób, a między innemi wszyscy członkowie stanu rycerskiego, naczelnie dowodzący jenerał - major Kalantinskoj oraz kilku innych jenerałów i oficerów. Spełniono toast za zdrowie N. Pana. Wieczorem dał stan rycerski bal w sali rycerskiéj, ozdobionéj świeżo portretem N. Cesarza.— Jak słychać, dotychczasowy marszałek sejmowy, baron von Buxhövdem został obrany na nowo marszałkiem po raz 6ty, a to większością 45 głosów przeciw 3. Radcami sejmowemi mianowani zostali: Baron Gustaw von Toll zu Pidduli i pan Karol Güldenstubbe zu Karmel. *(G. P.)*

FRANCJA.

Paryż 29 Stycznia.

Król pracował z kilku ministrami i jenerałem Sebastiani. Gubernatorem Martiniki mianowany Vice Admirał Halgan. Złożył on zwyczajną przęsięgę w ręce króla i uda

się z Brest na miejsce swego przeznaczenia. Prezes izby parów, Baron Pasquier, dał onegdaj dla Księcia Orleanu wielki obiad. Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów, ogłosił prezes w skutek uczynionych wyborów naczelników i sekretarzów różnych biór. W pierwszém biórze został mianowanym książe Orleanu Prezesem.

Listy z nad granicy hiszpańskiéj obejmują bardzo niepewną wiadomość, iż xiądz Merino na nowo do Hiszpanji wkroczył dla utorowania drogi Jnfantowi Don Karlosowi, który jak się zdaje, postanowił stawić się na czele swych stronników. W Indicateur de Bordeaux czytamy: Cośmy wprzód donosili o stałym zamiarze nowego ministra Martinez de la Rosa, że tylko pod warunkiem iż Cortezy będą zwołane, zarząd publicznych interesów obejmie, zupełnie się potwierdziło. Wczoraj to jest 25, przez przybytego kurjera urzędową drogą dowiedziano się, iż rząd hiszpański dał rozkaz do niezwłocznego zwołania Cortezów, por estamentos. — Dnia wczorajszego miało nastąpić przedanie hotelu Laffitta, wielu mających ochotę kupienia, stawiło się, lecz nierównie większe mnóstwo ciekawych znalazło się o godzinie 2. po południu w izbie notaryuszów na placu Chatelet, gdzie upoważniony do sprzedania notaryusz Aumont podał najprzód warunki chcącym kupić, według których pan Laffitte pomiędzy innemi statuy i płaskorzeźby, Basrelief, i inne przedmioty kunsztu hotelu zatrzyma, lecz kupujący w przeciągu 4 tygodni miał otrzymać w posiadanie przez siebie kupioną własność gruntu, jeżeli zapłacił do banku cenę kupna. Uczyniono próbę najprzód, aby majątek gruntowy przedać w 12 osobnych cząstkach, nikt tymczasem się nie oświadczył. Tymczasowie został hotel razem wynajętym, oraz najmniéjsza cena kupna ustanowiona na 974,000 fr. Lecz ponieważ się żaden nabywca do téj ceny nie znalazł, musiano przeto odłożyć sprzedaż na czas nie oznaczony. — Dziś rano w lesie Bulońskim odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy jenerałem Bugeaud a panem Dulong. Pan Dulong otrzymał strzał w głowę. O 3 godzinie żył jeszcze. Na giełdzie rozmawiano tylko o tém smutném zdarzeniu i opowiadano następujące szczegóły: pan Dulong przy redakcji dziennika sporów złożył pismo, które w wczorajszym numerze tego dziennika miało się ukazać, i w którém wyraz *strażnik więzień* użyty względem jenerała Buegeaud odwołał. Pan Dulong sądził tymczasem że trzeba ów artykuł cofnąć. Gdy jenerał Bugeaud w dzienniku sporów nie znalazł artykułu, żądał zadosyć uczynienia i z tąd przyszło do pojedynku. Pan Dulong deputowany Eure jest zjęciem pana Dupont Eure. Sekundantami jenerała Bugeaud byli jenerał Rumigny i pułkownik Lamy, a pana Dulong panowie Jerzy Lafayette i Cesar Bacot. — O 5 godzinie po południu: przed pół godziną był pan Dulong jeszcze przy życiu; lekarze przecież powątpiewali o jego wyzdrowieniu. Kula wcisnęła się do czaski i nadwerężyła mózg.

Gazet Lugduńskich czekamy tu dzisiaj z nadzwyczajną niecierpliwością. Ponieważ jednakowo już w nocy z soboty na niedzielę bywają drukowane, nie mogą więc nic o tém donieść, jak niedziela zeszła, o którą, wnioskując wedle środków przez rząd przedsięwziętych, najbardziéj się obawiano. P. Prunelle, maire Lugduński, obszerną wydał odezwę przeciw tym, którzy się trudnią ogłaszaniem broszur publicznych, a wzburzenie powszechne zwiększyło się jeszcze przez wiadomość o demonstracjach wojskwwych. Gazette du Lyonnais twierdzi, że dla zabespieczenia spokojności w niedzielę 40,000 wojska w obrębie miasta się zgromadzi. — Wreszcie nie otrzymał tu żaden dom handlowy wiadomości z Lugdunu, zkąd słusznie spodziewać się można, że spokojność publiczna nie została naruszoną.

Owe trzy gazety legitymiczne, Gazette de France, Quotidienne i Renovateur, z przyczyny, przypadającego na dzień wczorajszy dnia śmierci Ludwika XVI., dzisiaj nie wyszły. Ostatnia z wspomnionych gazet, wczoraj z czarną obwódką ukazała się.

Z Dnia 23 Stycznia.

(*G. R.*) — Wylądowanie wychodźców polskich stało się także w Marsylji powodem do rozruchów. Gazeta Garde National, wychodząca w tém mieście, donosi w téj mierze z d. 17 m. b. co następuje: »Okręt austrjacki »Regina«, który onegdaj do portu naszego zawinął, miał na pokładzie swoim 29 wychodźców polskich, którzy w skutek konwencji między rządem austrjackim i francuzkim zawartéj, na którą sami, jak się zdaje, się zgodzili, po przybyciu swojém na pokładzie okrętu francuzkiego umieszczeni zo-

stali, końcem przewiezienia ich do Algieru. Przybył tu w tym celu bryg »Malouine» z Tulonu i stał w porcie naszym już od kilku dni na kotwicach.„ Generał-major Garavaque komenderujący dywizjonem tymczasowie, zawiadomiony został, że Polacy na okręt wsiąść niechcieli; kazawszy ich więc przywołać pokazał im w obecności swego szefa sztabu wyraźny rozkaz rządu, aby ich przenieść na pokład odkrętu francuzkiego. Polacy okazywali wstręt niepowściągliwy przeciw temu środkowi, oświadczając, iż się obawiają, aby ich nieprzewieziono do Algieru, dokąd nikt z pomiędzy nich udać się nie miał ochoty. Generał Garavaque przemówił do nich w wyrazach jak najłogodniejszych i aby ich względem przyszłości niejako uspokoić, dał on im słowo honoru, że do Algieru przewiezieni niebędą, kiedy się to z życzeniem ich niezgadza; żądał jednak koniecznie, aby udawszy się na pokład »Malouine» tam dalszych rozkazów rządu czekali. To oświadczenie uspokoiło (jak się zdawało) polaków zupełnie, i przyjęci jak najuprzejmiej przez adjutanta jenerała, wrócili na pokład okrętu »Regina».— Wczoraj z rana oznajmił kapitan Reginy kapitanowi Malouiny, że polacy na okręcie austrjackim rozkazów z Paryża doczekać się postanowili i że o tém ani myśleli, aby się udać na ląd. Straż więc przez tego officera ustanowiona, została odwołaną. Z téj chwili korzystali owi Polacy, aby wysiąść na ląd; deputacja z pomiędzy nich, udawszy się do prefekta, oświadczyła mu w przytomności jenerała Garavaque, że nie pójdą do Algieru, ani się nie udadzą na pokład Malouiny. Prefekt i jenerał obrażeni, że polacy słowu przez nich danemu nie dowierzali, wymagali teraz bezwarunkowego posłuszeństwa, do czego też prawo mieli. Jenerał dał im 3 godziny czasu, aby się zastanowili, oświadczając, że po upłynieniu tego terminu gwałtu użyje. — Gdy godzina wyznaczona nadeszła, ukazali się (czego się zresztą spodziewano) nieprzyjaciele spokojności na miejscach swoich. Wszakże hałas, obelgi i rzucanie kamieni nie zdołały udaremnić wykonania rozkazów władzy. Ośmiu żandarmów i kompanja woltyżerów eskortowała polaków, których mimo ich oporu w sadzono w pojazdy i na pokład Malouiny zawieziono. Dwa bataljony wojska linjowego i szwadron żandarmerji biwakowały w nocy w bliskości portu, aby każdéj demonstracji zapobiedz. Wojsko z przyczyny umiarkowania swego na szczególną zasługuje pochwałę, wielu żołnierzy zostało kamieniami ranionych. Życzylibyśmy, ażeby wszyscy burzyciele nareszcie na tém się poznali, że pora dla nich już minęła, że rząd teraz prawom powagę wyjednać umie i przy swojém się utrzyma.»

W liście z Bajonny z d. 19 m. b. czytamy: »Szef powstańców Zaballa ukazał się na nowo na czele 800 ludzi w Biskajskich prowincjach. Okręt jeden angielski wylądował 6 mil od Bilbao, 10,000 sztuk broni i mnóstwo odzieży; cały ten transport przeznaczony dla Zabali. Zumalacarragui i Eraso stoją z doborem powstańców Nawarskich w Valcarlos i pobliższych wioskach. Przeciwnie donoszą z Bilbao z d. 16, że i tam codzień nowe wojska rządowe nadchodzą, i że między tém miastém i Ebro około 10,000 stoi. Mimo to 150 nowozaciężnych w pochodzie swoim do Bilbao, 2 mile od miasta przez Karolistów zostało napadniętych i po części zabitych. Nikt nie odważa się bez zasłony wyjść z bram Bilbao.» *(G. P.)*

HISZPANJA.

Madryt 27 *Stycznia.*

Zmiana ministerjum w Hiszpanji teraz rzeczywiście nastąpiła. Telegraficzna depesza z Bayonne z 20 tegoż miesiąca, ten ważny wypadek w następujący sposób opowiada: »Poseł francuzki na dworze hiszpańskim do p. ministra spraw zagranicznych.— Ministerjum hiszpańskie zostało poczęści zmienionem.— Miejsce pana Zea zajął pan Martinez de la Rosa, a minister sprawiedliwości (Don J. G. Gonzalez) zastąpionyjest przez pana Gareli, nadkompletowego członka rady państwa; P. Vasquez Figuerosa, ministrem marynarki, a pan Arnalde tymczasowym ministrem skarbu są mianowani. Reszta ministrów zostało przy swoich obowiązkach.» Dziennik handlowy (Journal du Commerce) ostatnie nazwisko za nieprawdziwe uważa, i mniema że to bydź musi Arnao, który jako uczony prawnik znany, i wraz z panem Burgos do stronnictwa Afrancesados należy. Tymczasem *Le Temps* zapewnia iż pan Arnalde jest sławnym finansistą, szczerym liberalistą i prawym człowiekiem. Pan Vasquez Figueroa był już w r. 1817 ministrem marynaki, polityczny atoli charakter jego nie-

daje żadnéj osobliwszéj rękojmi, pan Gareli był za kortezów (1820) ministrem sprawiedliwości. Czcigodny ten złowiek w każdym względzie należy do liberalnéj partji Christinos. Pan Martinez de la Rosa, teraźniejszy prezes rady i minister spraw zagranicznych, jest powszechnie znajomy jako mowca, poeta, i pisarz znakomity. Już w r. 1822 pełnił on ten ostatni urząd i stał na czele partji umiarkowanych liberalistów, którzy domagali się wprowadzenia modyfikacji do konstytucji z 1812 r. i szyderskiem imieniem *Pasteleros* (pasztetniki) nazwani byli. Stronnictwo to atoli, wskutek kontrarewolucjinego poruszenia 7 lipca 1822 r. demokratycznemu ministerjum uledz musiało, on zaś przymuszony z kraju ustąpić. Pan Martinez emigrował do Francji, odznaczył się w tym kraju pisaniem dzieł teatralnych, które w języku francuzkim ogłosił, był on tu dla łagodnych obyczajów swoich bardzo lubionym.— Robią mu zarzut, jakoby niedość politycznéj energji posiadał, wszakże skłonność jego do reprezentacjinéj konstytucji wątpliwości niepodlega. Możnaby w niejaki sposób ministerjum nowego składu uważać jako sprzymierzone z ministerjum pana Burgos, albowiem minister spraw wewnętrznych do Afrancesados należy. Większość atoli składa się z umiarkowanych liberalistów.

Bezpośredni powód tego wypadku nie jest jeszcze dostatecznie wiadomy. — Ani rząd ani posłowie dworów zagranicznych, nieotrzymali dotąd wiadomości dokładniejszych: podług wieści, które się w publiczności szerzą, miało dawniej jeszcze w Madrycie zajśdź poruszenie pospólstwa, przez co królowa w pałacu swoim mocno zagrożoną była, i cò tę zmianę ministerjum za sobą pociągnęło. — Podobniejszą zdaje się bydź do prawdy, iż zapał z jakim wielu jeneralnych kapitanów zaczęło naśladować przykład jenerała Llander radził królowéj chwycić się tego kroku, który z powodu nadewszystko znanéj ku osobie p. de Zea niechęci, dawnoby już uczyniła, gdyby ją wpływ obcych dyplomatów, a pomiędzy innemi francuzkiego nie wstrzymywał od tego kroku. Daje się to widzieć z listu nadesłanego z Madrytu pod d. 12 b. m. który z pomiędzy wszystkich pism naszych wjednym tylko dzienniku Messager znajduje się przytoczonym. — Odkryto tu spisek karolistów, który zamordowanie królowéj i obu jéj córek miał na celu. — Zbrodniarze schwytani zostali podczas swoich narad. Chcieli oni tajemnemi wschodami przejść do pomieszkania królowéj.

Adres jenerała Llander przez pułkownika Sanz, przedstawionym był ministrowi wojny, który go natychmiast swoim kolegom udzielił bez poprzedniego uwiadomienia królowéj.— P. Zea Bermudez powstał i oświadczył iż p. Remisa winien jest udać się do Barcelony i krewnego swego jenerała Llander przyiacielskim sposobem od zamiaru odwieśdź. Odmienił wszakże postanowienia swoje po przybyciu jenerała Caratała, który dla niewiadoméj przyczyny starał się uspokoić ministra względem publicznéj harmonji, jaka w Katalonji panuje. Jenerał Llander, który już od dawna z niechęcią był dla p. Zea, przesłał wszystkim jeneralnym kapitanom, jako téż radzie stanu, i radzie kastylijskiéj, za pośrednictwem Markiza de las Amarillas i xięcia Baylen, odpis swego adressu. Od téj pory wydał podobnyż adres i jen: Quesada który z Valladolid do Logrosio odjechał, w celu porozumienia się z jenerałem Valdez, spodziewano się też podobnego adressu od jenerała Martinez de san Martin z Walencji, i mniemano że jenerał Morillo w Coruna, a Ezpeleta w Saragosie niepozostaną. W samém ministerjum panuje rozdwojenie pomiędzy p. Zea i Burgos, z których jeden drugiego wysadzić pragną. — Kommisja finansów zgromadza się codziennie, atoli zawsze bez skutku; większość zdawała się bydź za pożyczką, ale dyrektor kassy umorzenia pan Gargollo obstawał za koniecznością narodowego bankructwa albo jak wyraża, za redukcją wszystkich długów państwa, rachując w to nawet obligacyje Kortezów, do tzeciéj części. Mowiono iż Minister Burgos ofiarował był P. Gargollo godność kastylijskiego szlachectwa, albo krzyż wielki, byle tylko w oppozycji swojéj chciał być umiarkowańszym, atoli wszystko było daremnem. — Nowy Dyrector skarbu P. Perez miał z majątku własnego zrobić udział znaczny, aby tylko zaspokoić listę cywilną za miesiąca Grudzień.

Po czém Messager donosi jakoby on otrzymał z Madrytu późniejszej daty, bo z 14 t. m., list z którego następujący udziela nam wypis. »Dowiadujemy się z pewnego źródła iż dnia dzisieyszego PP. Zea i Burgos, dekretem Królowéj Rejentki z urzędów swoich złożeni zostali. Podanie takowe niezgadza się zupełnie z telegraficzną depeszą, dla tego zniecierpliwością oczekuiemy na przybycie kuryera który dekreta same przywiezie.